Biblioteka w Świdniku

Spotkajmy się w pochodzie

W piątek, 25 bm. odbyła się miejska konferencja przedzjazdowa PZPR.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich — WITOLD PRZYBYLSKI — sekretarz KW PZPR, CZESŁAW GUCMA — kierownik RÓPP, WŁODZIMIERZ KOPRUKOWNIAK — wicewojewoda lubelski oraz władze polityczno-administracyjne i społeczne miasta z członkiem KC I sekretarzem KM PZPR tow. Z. DANILUKIEM i naczelnikiem miasta S. KUCHARUKIEM — na czele.

MIEJSKA KONFERENCJA PRZEDZJAZDOWA PZPR

Sumą najważniejszych wniosków ocen wyrażonych w dotychczasowej dyskusji nad projektem programu PZPR był referat przedstawiony przez I sekretarza KM PZPR tow. Z. DANILUKA.

Czego udało się dokonać w minionym okresie? Co trzeba będzie robić w przyszłości, by życie miasta i jego mieszkańców stawało się z dnia na dzień lepsze? — oto zadawane na konferencji pytania.

Obszerną relację z obrad zamieścimy w kolejnym wydaniu gazety. (bw)

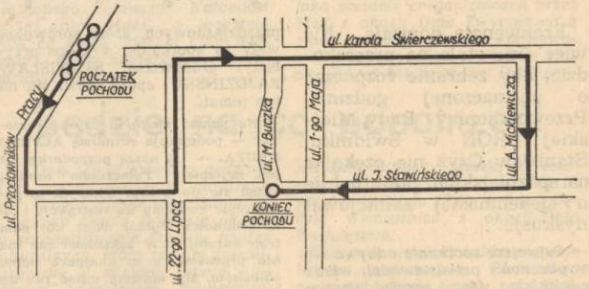

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĄT MAJOWYCH

Będzie na co popatrzeć!

W najbliższy czwartek obchodzić będziemy Święto Pracy. Tego dnia tradycyjnie spotkamy się w pochodzie pierwszomajowym, który w tym roku trasą trochę będzie się różnić od poprzednich. Przede wszystkim ma być bardziej k o l o r o w y. W tym roku będziemy maszerowali inną trasą niż przez ostatnie lata. Zbiórka o 9.30. Początek manifestacji pierwszomajowej nastąpi po wysłuchaniu przemówienia gen. WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. A maszerować będziemy ulicami: Przodowników Pracy, Sławińskiego, 22 Lipca, Świerczewskiego, Mickiewicza i znowu Sławińskiego. Rozwiązanie pochodu na wysokości ulicy Buczka. Trybuna dla honorowych gości zostanie usytuowana w sąsiedztwie Placu XXV-lecia PRL.

(Dokończenie na str. 3)

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK"

Nr 17 (797) **1 maja 1986 r.** Cena 5 zł

STANISŁAW KUCHARUK NACZELNIKIEM UM W ŚWIDNIKU

Obradowała Miejska Rada Narodowa

W piątek, 18 bm. odbyła się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku. Porządek obrad, którym przewodniczył ZYGMUNT SZYMOŃCZYK, obejmował między innymi informację o wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych rozwoju miasta, ocenę realizacji programu oszczędnościowo-antyinflacyjnego za 1985 rok, sprawozdanie z realizacji uchwał, wniosków i postulatów oraz propozycję podziału nadwyżki budżetowej z ubiegłego roku. **(Dokończenie na str. 3)**

Czyn Zjazdowy

Z inicjatywy KZ PZPR zorganizowany został w naszym Zakładzie w dniu 26 bm. „CZYN ZJAZDOWY" w związku ze zbliżającym się X Zjazdem PZPR.

Ideą tego czynu jest poparcie przedstawionego do ogólnonarodowej dyskusji projektu Programu Partii oraz Tez Zjazdowych.

Wypracowane środki pieniężne zostały przekazane na KONTO NARODOWEGO FUNDUSZU POMOCY SZKOLE. Szerzej o czynie napiszemy w numerze następnym.

Dokładnie sto lat temu, 1 maja 1886 roku policja krwawo rozprawiła się z demonstrującymi robotnikami w północnoamerykańskim mieście Chicago. W 1889 roku II Międzynarodówka socjalistyczna uznała tę datę za szczególną dla ludzi pracy całego świata. Tak więc prawie od stu lat symbolizuje ona walkę, a od 1917 roku także osiągnięcia proletariatu w budowie nowego ustroju społecznego.

Niezależnie od położenia na mapie światowych ugrupowań lewicy społecznej, przełamując dzielące ich bariery demonstrując tego dnia swą jedność w dążeniu do urzeczywistnienia idei sprawiedliwości społecznej komuniści chińscy i radzieccy, socjaliści szwedzcy, socjaldemokraci niemieccy i członkowie brytyjskiej Partii Pracy. Jest to dzień, w którym zacierają się różnice w in-

Pierwszomajowe hasła

terpretacji drogi i metod walki. Wszyscy natomiast jednoczą się wokół nadrzędnego celu, którym jest lepsza przyszłość świata.

W ostatnich dziesięcioleciach obok haseł postulujących zniesienie wyzysku klasowego i zaprowadzenie nowego ładu w stosunkach społecznych, pojawiły się nowe, nie mniej ważne, bo dotyczące podstawowej wartości, jaką jest dla człowieka życie, hasła domagające się odsunięcia od ludzkości zagrożenia katastrofą jądrową. Są to hasła aktualne szczególnie dziś, gdy technika zniszczenia doszła do perfekcji pozwalającej unicestwić naszą cywilizację jednym naciśnięciem guzika.

Świadoma tych zagrożeń, również i w tym roku cała postępowa część ludzkości pójdzie w pochodzie pierwszomajowym z transparentami, na których widniały będą najbardziej huministyczne ze znanych człowiekowi haseł „SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA" i „POKÓJ".

(jmr)

Opowiada Franciszek Dąbrowski

A kolor jego jest czerwony...

Co roku w przededniu 1 Maja sięgamy do wspomnień członków KPP, PPR i PPS związanych z obchodami Święta Klasy Robotniczej w latach minionych. Na łamach gazety publikujemy wspomnienia bojowników o wolność i demokrację z okresu sanacyjnej Polski, okupacji hitlerowskiej, z pierwszych lat po wyzwoleniu kraju.

Tym razem o obchodach 1 Majowego Święta opowiada emeryt – Franciszek Dąbrowski.

„Moje pierwsze robotnicze święto obchodziłem w 10 roku życia w Warszawie. W stolicy się urodziłem, mieszkałem na Czerniakowie i Marymoncie, tam też uczęszczałem do szkoły. W 1931 roku, 1 maja właśnie wpadł do domu przed południem jak burza ojciec i krzyknął na mnie: „Zbieraj się! Idziemy na pochód!".

To powiedziawszy otworzył szafę i zaczął w niej czegoś gorączkowo szukać...

Zaskoczony w pierwszej chwili jego niespodziewaną obecnością w domu, gdyż w tym czasie zwykł najczęściej przebywać w warsztacie szewskim — zebrałem się szybko i nałożywszy na głowę czapkę, wybieg-

(Dokończenie na str. 2)

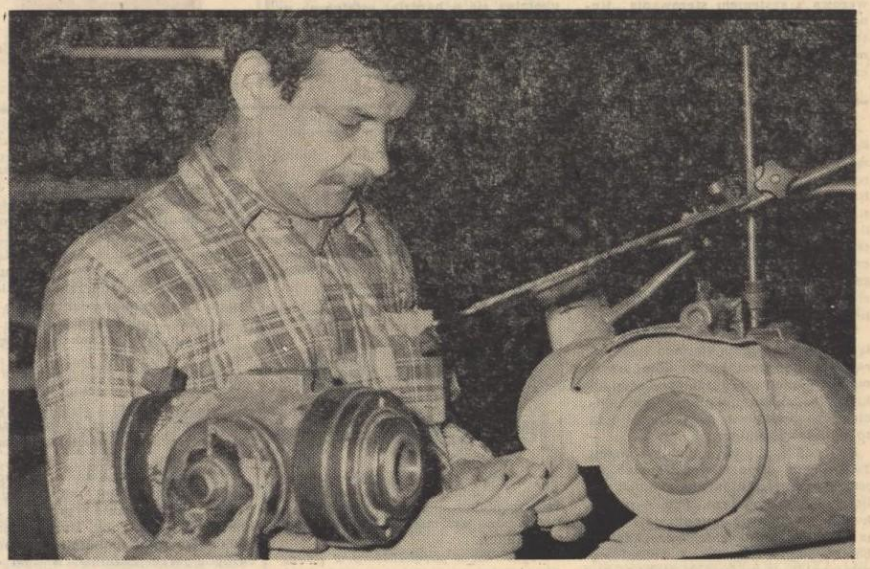

Młodzi pracownicy WSK stanowią integralną część załogi. Należy do nich KRZYSZTOF SZADURA z wydziału regeneracji i ostrzenia narzędzi Po ukończeniu szkoły budowlanej przez pewien czas pracował w budownictwie. Budownictwo — jak się zorientował wkrótce — to nie było to i dlatego zdecydował się na pracę w wytwórni. Pracuje tu jako ostrzarz. Jego żona Grażyna przed urlopem wychowawczym także pracowała w W-030. Ich wydział staje się coraz bardziej nowoczesny. Ostatnio zainstalowana została elektronicznie sterowana ostrzałka do głowic.

Krzysztof Szadura jest bardzo szczęśliwy, ponieważ w ubiegłym roku otrzymał długo oczekiwane mieszkanie. Mały Adrianek, który urodził się w lutym tego roku, będzie się już wychowywał w znośnej szych warunkach niż starszy brat Kamil. Swój udział w pochodzie pan Krzysztof uzależnia od pogody. Za to Kamil nie może się doczekać pochodu. Mama już wcześniej kupiła mu chorągiewkę.

Nie możemy żyć wspomnieniami!

Frekwencja dopisała. Nic więc nie stało na przeszkodzie, aby zebranie rozpocząć o wyznaczonej godzinie. Przewodniczący Rady Miejskiej PRON w Świdniku, Stanisław Czyż nie czekając na spóźnialskich, punktualnie o siedemnastej zainicjował dyskusję:

— Dzisiejsze spotkanie odbywa się w obecności przedstawicieli władz miejskich. Jest przewodniczący MRN, ZYGMUNT SZYMOŃCZYK, zastępca naczelnika UM, MARCIN OKOŃ i sekretarz KM partii, KAZIMIERZ PIKUŁA. Możemy więc poruszać problemy lokalne i ogólnokrajowe. Przede wszystkim chyba powinniśmy zwrócić uwagę na pracę, sposób zarządzania gospodarką. Mimo zauważalnych osiągnięć, oczekiwania autorów reformy i społeczeństwa nie spełniają się. Musimy się bronić przed kolejnymi, że tak powiem, zakrętami. Dlatego chciałbym, abyście państwo wypowiedzieli się na tematy gospodarcze. Niektórzy twierdzą, że przy racjonalnym gospodarowaniu możemy o połowę zmniejszyć koszty wytwarzania.

Zaproszenie do dyskusji nie pozostaje bez odpowiedzi. W tezach przedzjazdowych, które sprowokowały to spotkanie, a które przybliżył pronowcom STANISŁAW PAJDZIŃSKI, sporo mówi się na ten temat.

— Na pewno mamy o czym debatować — podejmuje rozmowę ALFRED KRUPA. — Z naszą gospodarką nie jest najlepiej. Tymczasem zamiast wziąć się do pracy, winę za niepowodzenia zwalamy na restrykcje i inne trudności. Pytam więc: kto nam tego narobił? W zakładach nie ma kto pracować, a w knajpach pełno obiboków. My musimy wziąć twardy kurs na kombinatorów i złodziei. Nie możemy bać się własnego cienia.

— Teraz narzekamy na postęp techniczny — dodaje HENRYK WÓJCIK. — Ja pamiętam, że kiedy odbudowywaliśmy kraj, to nie było takiego sprzętu jak teraz. A mimo to zrobiliśmy sporo. W latach 60 organizowane były konkursy na tanie mieszkania. Metr kwadratowy powierzchni kosztował 1650 złotych. Teraz mamy tylu ludzi wykształconych, ale efektów ich pracy jakoś nie widać. Wprowadziliśmy postęp techniczny w budownictwie, a budujemy mniej i drożej. Mamy w regionie cementownie, a cementu brakuje. Dlaczego nie wracamy do budownictwa patronackiego dla młodych ludzi, którzy chcą pracować przy budowie swojego mieszkania.

— W budownictwie mieszkaniowym musi nastąpić poprawa — uzupełnia ZYGMUNT KOZAK. — Teraz planuje się dziesięcioprocentowy wzrost budowy mieszkań rocznie. Jeśli obecnie budujemy ich około stu pięćdziesięciu, to taki przyrost niczego nie załatwia. Narzekamy na brak materiałów budowlanych. Na pewno nie mamy ich za dużo. Ale nadal na budowach sporo się marnuje. Nadal w mieszkaniach instaluje się grzejniki blaszane tzw. panele, które po paru latach trzeba wymieniać na nowe.

— Na pewno nie jestem upoważniony do reprezentowania całej młodzieży zrzeszonej w naszej organizacji — mówi przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP ZBIGNIEW OLESZEK. — Panuje mianowicie opinia, że młodzież źle pracuje, nie chce się uczyć, niszczy trawniki, narkotyzuje się i tak dalej, i tak dalej. A dlaczego nikt nie zastanawia się nad przyczynami. Wychowawców mamy dużo. Każdy chce realizować swój program. Co innego mówi się w szkole, w organizacji, w pracy, a co innego w domu. Kiedyś próbowaliśmy nawiązać współpracę z miejskim kołem ZBoWiD. Chcieliśmy, żeby członkowie tej organizacji spotykali się z młodzieżą i w prosty sposób opowiadali o swoich przeżyciach wojennych, o odbudowie kraju. Jak do tej pory, poza deklaracjami nic się nie dzieje. Młodzież chce uczestniczyć w budowie programu partii, chce odpowiadać za to, co się u nas dzieje. Mamy przecież wielu zdolnych ludzi. Na przykład w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki nasi racjonalizatorzy zgłosili wiele ciekawych rozwiązań, które spotkały się z wysoką oceną na szczeblu centralnym. Świdnickie zakłady pracy nie przejawiają jednak tymi rozwiązaniami zainteresowania.

— Ostatnio sporo mówi się o potrzebie zwiększenia wydajności pracy, od

(Dokończenie na str. 3)

Jeszcze do niedawna obrabiarki stewane numerycznie obsługiwane były wyłącznie przez mężczyzn. Ostatnio coraz więcej tu kobiet. Jest wśród nich BARBARA ŚLĄZ, która od ukończenia technikum mechanicznego tutaj pracuje. Od roku (tj. po powrocie z trzyletniego urlopu wychowawczego), obsługuje tokarkę rewolwerową z systemem sterowania „Hunor". Jest to bardzo dokładna i nowoczesna maszyna. Pani Barbara sama przegrywa na komputerze program na taśmę magnetofonową i zadaje go do pamięci maszyny. Jak twierdzą jej przełożeni, nie ma dla niej pracy, której by się nie podjęła wykonać. Pracuje tu ze swoim mężem Jerzym. Mankamentem dla pracowników wydziału jest brak niektórych kluczy jak np. ampulowych „trójek" i płaskich „dziesiątek". Pani Barbara wspólnie z koleżankami upomina się o bardziej estetyczne ubrania ochronne i buty dla kobiet. Jeśli dopisze pogoda, na pochód pierwszomajowy wybierze się ze swoją córeczką Kasią.

Telefon dyżurny

51-51

LUDZIE 35-lecia

Zapał do pracy mnie nie opuśc

Na pytanie — czy 35 lat pracy to dużo, jedni odpowiedzą że t inni — nie. Są tacy, którzy po prostu powiedzą: dobrze mi się pra wało, zawsze lubiłem i nadal lubię pracować. Do takich ludzi na ślusarz z wydziału montażu śmigłowców BRONISŁAW RYKAŁA.

— Mam w angażu faktycznie ślusarz — prostuje — ale prawie cały ten czas przepracowałem przy obróbce tworzywa — pleksiglasu. Na początku pracowałem przy wykonywaniu oprzyrządowania i wykrojników do samolotu, a dopiero po wojsku trafiłem do pleksowni, która najpierw była w W-53, a dopiero od 1960 roku w wydziale 560 i z tym materiałem nie rozstaję się od 32 lat.

Pierwszymi halami wytwórni były hangary, a ja pracując jako uczeń szkoły zawodowej w „Mostostalu" montowałem konstrukcje obecnego wydziału ekspedycji. Dookoła było prawie pusto, na lotnisku leżały konstrukcje stalowe, belki i z tego składaliśmy halę. Trochę mojej dwumiesięcznej pracy zostało do dziś.

Praca na początku była trudna, ciężka, brakowało rytmu produkcji. Wielokrotnie zostawaliśmy po pracy, czasami nawet do późnych lub jak kto woli wczesnych godzin następnego dnia. Bywało tak, że pracowaliśmy w niedzielę po 16 godzin. Trzeba było kończyć zaczętą produkcję, bo nazajutrz była nowa robota. Nikt nie narzekał. W tamtych latach zapał, zryw był ogromny, panował w ludziach wielki entuzjazm. Jak jest teraz? Powiem. Zbliża się 1 Maja. Kiedyś jeździliśmy na pochody do Lublina. Nieraz staliśmy długo na ulicy Leszczyńskiego zanim pochód ruszył. Nikt nikogo nie namawiał do udziału, nie zmuszał, nie robił list. Teraz przychodzi garstka ludzi z wydziału... Aż wstyd! Dlaczego tak jest, nie wiem. Trzeba psychologa, może się wyrowie.

Wie pan do czego brakowało ludziom entuzjazmu? Do odbioru... mieszkań spółdzielczych. Nikt ich nie chciał. Rada Zakładowa ogłosiła, że powstaje spółdzielnia mieszkaniowa. Trzeba było znaleźć... pierwszych 48 chętnych. Trochę to trwało, ale po wpłaceniu wkładu, po 4 latach można było się wprowadzać. Nieprawdopobnie to brzmi, ale tak było.

Dzisiaj pierwsze pytanie mi go pracownika dotyczy pieni i mieszkania. Na końcu zaang wanie. Obserwuję co się dzie montażu. Ten który przyjdzie, ci się, unika pracy powinien najszybciej odejść, nie można mać na siłę. Natomiast o t którzy pozostaną, należy dbać dą z nich fachowcy.

Do tej fachowości należy d Poznałem wiele tajników obr i klejenia szkła organicznego. kontrahenta węgierskiego, w nach śmigłowca były lufciki z talowymi obramowaniami. Tr było je zmienić na pleksiglaso Wykonano przyrząd do klej Nie wychodziło i przyszli do m Zrobiłem to oczywiście sw sposobem i było dobrze. Z rad chcieli mnie rzucać do góry. Te trwają przygotowania do uruc mienia produkcji „Sokoła". W c giej części pomieszczenia wyko wane są szyby do tego śmigło Pierwsze sztuki nie wychodzą wierzchnia nie jest zbyt rów występują załamania świ Trzeba wykonać wiele prób za się dojdzie do tego jaka powi być temperatura grzania, z ja go materiału powinna być „ wanka" do kształtowania pro Bardzo przydaje się moje dośw czenie i jestem pewny, że s do „Sokoła" będą bardzo dobre.

Doświadczenie przydało się jes w jednym przypadku. Złożyłem w sek racjonalizatorski, by z jedn arkusza pleksi zamiast dwóch w nać trzy okna. Technolog orzekł trzeba 100 tys. zł na przyrząd. konałem go w ciągu 8 godzin i 1976 roku ta metoda jest stosow Oszczędności są ogromne. Zresztą lepszym technologiem i konstru rem jest się na stanowisku pracy

Na pytanie o odznaczenia B nisław Rykała uśmiecha się i wi, że jesteśmy trochę za ści i trudno nas zauważyć. Otrzy Złotą Odznakę Zasłużony dla WS

Gdy wychodzę pochyla się kolejną tabliczką z pleksi, by chwilę oderwać się i wytłoczy tego materiału zbiornik na ole

(as)

(Dokończenie ze str. 1)

łem na ulicę. Za parę minut zjawił się i ojciec. Chwyciwszy mnie za rękę pociągnął w kierunku ulicy Bielańskiej. Tam właśnie formował się pochód I Majowy, tam wyznaczyli sobie zbiórkę manifestanci. Pamiętam do dziś — na czele pochodu kroczył trzymając w rękach czerwony sztandar średniego wzrostu, krępy mężczyzna. Zewsząd otaczał go tłum ludzi.

W pochodzie, który szedł ławą całą szerokością ulicy niesiono transparenty z napisami i czerwone szturmówki, śpiewano pieśni proletariackie. Z boku kroczyli porządkowi. Ojciec opowiadał mi później, że była to milicja robotnicza.

Na jednej z ulic w pobliżu Placu Teatralnego gdzie miał zatrzymać się pochód manifestantów zaatakowali policjanci i bojówkarze. Pod naporem koni, granatowych mundurów i ludzi w białych, studenckich czapkach z bambusowymi pałkami robotnicy zmuszeni byli rozwiązać pochód. Ponieważ jednak wcześniej uzgodniono, że w przypadku ataku policji nie należy stawiać czynnego oporu lecz przenieść się w inne miejsce zbiórki, a mianowicie na Plac Bankowy — pobiegliśmy i my z ojcem w tamtym kierunku...

A kiedy już tam przybyliśmy zobaczyłem ponownie wielki tłum ludzi i tego samego człowieka z Bielańskiej, który trzymał w rękach czerwony sztandar.

* * *

W pięć lat później na pochód 1 Majowy wybrałem się z moim najlepszym kolegą szkolnym EUGENIUSZEM NASIADKIEM. Obaj uczęszczaliśmy do jednej klasy do „podstawówki" nr 53 przy ulicy Gdańskiej. Święta robotniczego jako takiego w tym

A kolor jego jest czerwony...

dniu wiadomo — nie obchodzono. Świętowano natomiast 3 Maja — dzień Konstytucji.

I tym razem popędziliśmy w stronę Placu Teatralnego przyłączając się do jednej z grup manifestantów, która zmierzała na miejsce zebrań. Wchłonięci w tłum śpiewaliśmy z robotnikami najczęściej refreny pieśni robotniczych, gdyż wszystkich słów dokładnie jeszcze nie znaliśmy. Nazajutrz rano po przybyciu do szkoły odesłano nas z miejsca do domów. Na pytanie — gdzie byliśmy dnia poprzedniego zamiast na lekcjach — Gienek odpowiedział hardo, że na...Placu Teatralnym z robotnikami!

Przez kilka następnych dni matka była częstym gościem w szkole. Kierownik „budy" był jednak nieubłagany. Powiedział, że fora ze dwora...

Kiedy zdawało się, że nikt i nic już nam nie pomoże, wstawił się za nami nauczyciel robót i gimnastyki, który zdołał jakoś przekonać kierownika szkoły wmawiając mu, że były to tylko... młodzieńcze zapędy.

Dla nas była to jednak wielka sprawa.

Gienio zginął w czasie okupacji jako zakładnik niemiecki. Hitlerowcy powiesili go wraz z 49 innymi warszawiakami w odwet za wysadzenie przez partyzantów torów kolejowych wokół stolicy.

Moja dalsza droga to — ucieczka przed wywiezieniem na roboty do Rzeszy, poszukiwanie pracy w Białymstoku w 1941 roku, służba wojskowa w 1944 roku w Batalionie Spadochronowym w Lublinie. W tym czasie staliśmy również przez pewien czas w... Adampolu, a następnie po wstąpieniu do PPR w 1947 roku praca na stanowisku sekretarza w Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Lublinie.

1 Majowe Święta po wyzwoleniu należały już do pięknych i radosnych kart naszej historii. Budowaliśmy nową Polskę!".

(kk)

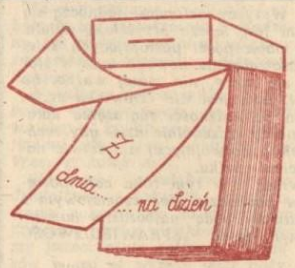

RENTA SOCJALNA BUDZI KONTROWERSJE

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Polityki Społecznej w którym uczestniczyli przedstawiciele Komisji OPZZ do spraw Emerytów i Rencistów rozpatrywane odpowiedzi MPP i SS oraz ZUS na wnioski Komisji Sejmowej w sprawie waloryzacji rent i emerytur, potrzebie wygospodarowania dodatkowych 15 mld zł dla emerytów i rencistów oraz utworzenie tzw. renty socjalnej. Przedstawiciele OPZZ stoją na stanowisku, że świadczenia tego rodzaju powinni otrzymać ci, którym wrodzone inwalidztwo uniemożliwiło podjęcie pracy zarobkowej.

ZWIĄZKOWCY PYTALI O ZMIANY PODWYŻEK CEN

W marcu br. odbyło się spotkanie kierownictwa OPZZ z przewodniczącymi ogólnokrajowych organizacji związkowych z udziałem przedstawicieli rządu, którzy poinformowali aktyw związkowy o konieczności zmian cen i decyzjach Rady Ministrów w tym zakresie. Dyskutowano nad problemami stabilizacji cen w przyszłości oraz możliwości wyjście z bi nego koła podwyżek.

NOWE OPŁATY ZA SKIEROWAN WCZASOWE DO OŚRODKÓW ZA ŁADOWYCH W 1986 ROKU

Na posiedzeniu Zarządu ZZP w rozpatrywano propozycje działu jalnego odnośnie opłat za skiero nia wczasowe do ośrodków zakła wych w 1986 roku.

Wobec wzrostu cen artykułów wnościowych i innych, podniesi została dzienna stawka żywieni Przyjmuje się, że koszt jednego ob rowania w br. wzrośnie: — o 100 w Ośrodku Wczasowym w Kołobr gu i w Darłówku i wyniesie 15 t złotych.

— o 1000 złotych w Ośrodku Wcz wym w Polańczyku i wyniesie tys. złotych.

Pozostałe bez zmian.

Zarząd Związku zaakceptował w kszenie o 200 tys. zł kosztów zak skierowań na wczasy profilaktyc dla matki z dzieckiem.

SPOTKANIE POKOLEŃ

Jak co roku w klubie ZSMP „Isk odbyło się spotkanie byłych dzia czy organizacji młodzieżowych młodzieżą ZSMP.

(B.W.)

Czy wiecie, że?

PRACA I ZDROWIE

Szokujące dane ujawniła Rada Oc rony Pracy: w warunkach szkod wych dla zdrowia pracuje półto miliona ludzi, corocznie wykrywa o około 9 tysięcy nowych przypadk chorób zawodowych. Najbardziej z grożeni są pracownicy przemysłu h tniczego, maszynowego, leśnictwa przemysłu drzewnego oraz... słu zdrowia.

(„Nowa Wie

OBRADOWAŁA MIEJSKA RADA NARODOWA

(Dokończenie ze str. 1)

Podstawowe założenia planu i budżetu miasta w 1985 roku we wszystkich dziedzinach gospodarki zostały zrealizowane. Zakłady produkcyjne zadania planowe wykonały w 102 procentach. O 3 procenty wzrosło zatrudnienie, o 10 wydajność a płace o 19 procent. Najlepiej w ubiegłym roku pracowała załoga Spółdzielni im. M. Pornalskiej. Miasto otrzymało dwa pawilony handlowe. Zakłady usługowe przekroczyły plan o 3 proc. Dobrze realizowane są zadania inwestycyjne przy rozbudowie EC i budowie kanału ciepłowniczego do osiedla Brzeziny. Rozpoczęto budowę internatu dla ZST WSK oraz roboty zbrojeniowe dla potrzeb budynku administracyjnego UM. Wartość czynów społecznych osiągnęła wielkość 21160 tys. zł. Pomyślnie realizowany jest program oszczędnościowo - antyinflacyjny. Nadwyżka budżetowa wynosi 33783 tys. zł.

W okresie sprawozdawczym MRN podjęła 19 uchwał, w tym 5 o charakterze porządkowo-organizacyjnym oraz 14 problemowych, z których 12 zostało zrealizowanych, natomiast 2 są w trakcie realizacji. Dotyczą głównie poprawy pracy służby zdrowia i ukierunkowania działalności samorządów mieszkańców. Wnioski i postulaty zgłoszone przez wyborców w czasie kampanii wyborczej do rad narodowych i samorządów mieszkańców oraz Sejmu IX kadencji są przedmiotem stałego zainteresowania. Większość już zrealizowano.

Nie wszystko jednak w ubiegłym roku przebiegało pomyślnie. Z powodu braku pomp i kłopotów wykonawczych nie zakończono budowy ujęcia wody w Minkowicach. Brakuje miejsc pracy dla kobiet, z tym, że jednocześnie około 1000 stanowisk czeka na pracowników. Nadal jest słabe tempo budowy nowej szkoły podstawowej. Prawdopodobnie zostanie oddana do użytku dopiero w przyszłym roku. Nie wykluczone, że w Świdniku nauka w szkołach podstawowych odbywać się będzie także w soboty.

W koreferacie Komisji Rozwoju Gospodarczego stwierdzono, że wsi potrzebne są lepsze drogi dojazdowe, wodociągi i zaopatrzenie w artykuły do produkcji rolnej. W mieście słabo funkcjonują kioski Ruchu, nie zawsze był zadowalający wybór tanich wędlin, brakowało niektórych produktów żywnościowych jak kakao, herbata, przyprawy, konserwy rybne. Słabe było zaopatrzenie w artykuły gospodarstwa domowego. Ceny usług są wysokie a ich jakość niska. Zaproponowano, aby niektóre zakłady usługowe — szczególnie potrzebne dla ludności — zwolnić z części podatku.

Rada, po przeanalizowaniu ubiegłorocznej pracy UM, udzieliła absolutorium naczelnikowi STANISŁAWOWI KUCHARUKOWI. Przyjęto uchwałę o podziale nadwyżki budżetowej oraz usługach i podatkach.

Na zakończenie weteran pracy JAN SKRZETUSKI w imieniu organizacji politycznych i społecznych potępił amerykańską napaść na Libię.

(ał)

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, o godzinie 16.00 złożone zostaną wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Natomiast po tej uroczystości, o godzinie 17.00 na placu wystąpi chór mieszany, który zaprezentuje pieśni patriotyczne.

Z kolei 5 maja w Zakładowym Domu Kultury o 17.00 odbędzie się konkurs piosenki dziecięcej. Interesująco zapowiada się wieczornica, jaka zostanie zorganizowana przez LOK z okazji Dnia Zwycięstwa 8 maja o 17.00 w Szkole Podstawowej nr 2. Tego dnia o 17.00 w klubie „Iskra" Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy przedstawi interesujące propozycje filmowe, a 12 maja o godzinie 17.00 w Emce będzie wieczornica z okazji Dnia Zwycięstwa.

Będzie na co popatrzeć!

W Dniu Zwycięstwa o godzinie 17.00 nastąpi uroczysty czerstrzyk przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Majowe święta stały się okazją do zorganizowania szeregu imprez kulturalnych, które zostały zainaugurowane w minioną sobotę wiosennym przeglądem działalności kulturalnej spółdzielczości mieszkaniowej. W poniedziałek, 28 maja w klubie „Iskra" odbyło się spotkanie pokoleń zorganizowane z okazji 10-lecia ZSMP.

Natomiast 1 maja o godzinie 15.00 na Placu XXV-lecia wystąpią zespoły artystyczne z Osiedlowego Domu Kultury. O 15.30 zaprezentują swój program zespoły dziecięce ze szkół podstawowych nr 1 i 2. O godzinie 16.30 także na Placu XXV-lecia obejrzymy blok imprez w wykonaniu zespołów artystycznych z Zakładowego Domu Kultury. Od 17.00 do 22.00 w „Iskrze" będzie dyskoteka dla młodzieży. Zaś 2 maja jest dyskoteka w Emce.

Ciekawie wygląda także program imprez sportowych. Pierwszego maja o 14.00 na boisku przy Państwowej Szkole Muzycznej festyn sportowo-rekreacyjny. Trzeciego maja o 14.00 festyn pn. „maj w osiedlu", 4 maja o 15.30 na stadionie Avii mecz piłkarski ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Avią i Gwardią Chełm; 9 maja impreza dla sympatyków biegania, a mianowicie „Biegi Zwycięstwa" ulicami miasta. Dziesiątego maja o 16.00 na stadionie Avii rozpoczną się kolejne emocje piłkarskie. Tym razem rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo III ligi pomiędzy Avią i Orłem Wierzbica.

Jeśli aura nie dopisze, imprezy kulturalno-rozrywkowe przeniesione zostaną do ZDK.

(ał)

POSESJA '86

I etap zakończony!

Generalnie w wielu rejonach miasta jest dosyć czysto, do doskonałości jednak-że jeszcze daleko!

Efekt działalności czterech komisji miejskich jest następujący: skontrolowano około 1000 posesji, „wręczono" 70 mandatów od 500 do 2000 zł, udzielono wielu upomnień.

Stwierdzono, że największy nieporządek panuje w pasie ulic Traugutta, Krasickiego do osiedla Radość. W tym miejscu leżą zwały ziemi, wywożone najczęściej z posesji prywatnych tam budowanych. Aby je stamtąd wywieźć ciągnik, ładowarka i przyczepy będą niedozowne.

Brudu jest również niemało w osiedlach kanału odprowadzającego wodę od ulicy Przodowników Pracy do Polnej. W sąsiednim lasku dębowym również sterty śmieci, które trzeba stamtąd wywieźć.

Nie grzeszą czystością obszary leśne. Mieszkańcy okolicznych domów wyrzucają do lasu odpady i nieczystości w dużych ilościach.

Brudne są niektóre posesje na Adampolu. Sporo tam budynków nie zamieszkałych i takich, w których budowę dopiero co rozpoczęto. Pozabijane deskami okna — straszą! Wokół budynków sporo porozrzucanych materiałów. Kilka mandatów „pozostawiono" w czasie kontroli na osiedlu Żwirki i Wigury. Gospodarze niektórych domów wysypywali śmieci na obrzeża lotniska.

W pasie od ulicy Głowackiego do Kopernika nie działa kanalizacja. Kratki ściekowe zapchane są piaskiem i zgniłymi liśćmi.

Nie najlepiej prezentują się bloki spółdzielcze. Nagminna sprawa to potwierane w wielu z nich szafki elektryczne na parterach. Inny mankament to niezabezpieczone kurki gazowe na zewnątrz bloków. Jedna z komisji kontrolnych udaremniła palenie ognia przez dzieci właśnie w takim niebezpiecznym miejscu.

Najbrudniejszymi blokami „obwołanymi" w mieście zostały — bloki mieszkalne przy ulicy Turystycznej 2, Kopernika 12 i 16. Dozorcy tych bloków udali się z miejsca na „dywanik" do PGKiM. Innego wyjścia nie było!

Place zabaw dla dzieci przygotowane są do sezonu letniego jak na razie w... 50 proc. W wielu piaskownicach brak piachu, niepomalowane są huśtawki i ślizgawski.

U części ludzi, których odwiedzały komisje kontrolne zauważono pokutujące jeszcze nadal przykre zjawisko braku chęci i dobrej woli zadbania o wygląd własnego przecież podwórka. A szkoda! Każdemu przecież powinno zależeć, by żyć coraz lepiej, wygodniej i ładniej!

Porządkowanie miasta trwa nadal. Nie czekajmy na II etap „Posesji". O czystość trzeba zadbać od zaraz!

(k-k)

Nie możemy żyć wspomnieniami!

(Dokończenie ze str. 2)

której zależy wzrost dochodu narodowego — dodaje kolejny przedstawiciel organizacji młodzieżowej ARTUR PERGES. — *Aby jednak ten wzrost nastąpił, musimy zwiększyć nakłady na inwestycje, które niestety się opóźniają. Uważam, że w tezach przedzjazdowych za mało mówi się o rozdzaniu procesów wytwarzania. My wydajemy drugie tyle więcej pieniędzy np. na budownictwo niż na Zadzie. Zlikwidowano małe cegielnie elektrownie, bo zdawało się, że węgiel nam wszystko załatwi. Teraz okazuje się, że ze względu na brak węgla trzeba zatrzymać cementownie, nie ogrzewamy szklarń jak np. w Lesznowie. Trudności mieszkaniowe są wszystkim znane. Tradycyjną metodą młody człowiek posiadający trochę grosza może zbudować sobie dom. Taką spółdzielnię mamy już w Świdniku. Z drugiej jednak strony, oprocentowanie kredytów bankowych na te cele jest tak wysokie, że odstrasza najodważniejszych. Pomijam fakt, że brak cegły, siporeksu i innych materiałów praktycznie przekreśla szanse na budowę mieszkania.*

Padły na tej sali krytyczne słowa pod adresem techniki i ludzi z wyższym wykształceniem. Poniekąd rozumiem niektórych ludzi. Proszę jednak pamiętać, że np. w WSK mamy już ponad sto obrabiarek sterowanych numerycznie, coraz więcej maszyn z sprzyrządowaniem elektronicznym, mówi się o komputeryzacji planowania i innych prac. Powstają tu nowoczesne śmigłowce, przy których pracują sztaby wysokiej klasy specjalistów. Dawniej być może majstrowi wystarczała praktyka. Dzisiaj nierzadko potrzebny jest dyplom. Świat idzie do przodu, a więc i my nie możemy żyć wspomnieniami.

— Jestem tego samego zdania — konkluduje inspektor oświaty i wychowania UM, FELIKSA CHOJNACKA. — *Więcej troski musimy poświęcić oświacie. Remonty naszych szkół, w których nauka odbywa się na trzy zmiany, robi się co trzy lata. Powiedzmy, że jest to jeszcze do przyjęcia chociaż powinno być lepiej. Proszę jednak sobie wyobrazić, że teraz z nadwyżki budżetowej nie przeznacza się środków na oświatę. Jak do tej pory, w naszym mieście mamy wykwalifikowanych nauczycieli. Słabą zarobki zmuszają ich jednak do zmiany zawodu. Obecnie np. dwóch magistrów przymierza się do założenia zakładu stolarskiego.*

Mimo obecności przedstawicieli władz miejskich, uczestnicy spotkania nie zgłaszali wielu uwag pod adresem funkcjonowania miasta. Świdnik jest zadbany. Nie najgorsze jest zaopatrzenie. Na razie największym kłopotem jest brak mieszkań, ciasnota w szkołach i przedszkolach.

— Jeśli nie ma więcej chętnych do zabrania głosu — mówi STANISŁAW CZYŻ rozglądając się po sali — *powoli zbliżać się będziemy ku końcowi. Jak widać, spraw do rozwiązania jest sporo. PRON jako rzecznik społeczeństwa musi upominać się o to, co się ludziom należy.*

(ał)

Z życia ZSMP

W przerwie śniadaniowej

Niezależnie od centralnych, środowiskowych, o większym czy mniejszym zasięgu spotkań młodzieżowych pokoleń, odbywają się znacznie skromniejsze, krótsze. Co nie znaczy, że mniej ważne...

W czwartek (24 ub. miesiąca) w sekretariacie działu naboru odbyło się symboliczne spotkanie pokoleń młodzieżowców zrzeszonych w kole nr 33 (pion pracowniczy). Okolicznościowe wystąpienie przedstawił przewodniczący koła ZSMP ZBIGNIEW CHMIELEWSKI. Trwało krótko a — mówiąc jednym zdaniem — nawiązywało do zbliżającej się 10-tej rocznicy powstania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Dwóch „weteranów" ruchu młodzieżowego ROMAN MAŃKO i WACŁAW SZURYGA, otrzymało od swoich następców pamiątkowe książki, na których też wszyscy obecni złożyli ochoczo podpisy. Będzie pamiątka! W zamian obaj wyróżnieni, podzielili się (też krótko) swoimi wspomnieniami z działalności w organizacjach młodzieżowych. Wyróżniającym się członkom koła nr 33 wręczono listy pochwalne (siedem) a FRANCISZKOWI SYSIE legitymację organizacyjną. Zasilił szeregi członków ZSMP.

(kw)

Spółka Akcyjna z Ograniczoną Poczytalnością

PEWIEN sadownik sprzedający jabłka na świdnickim targu dokonując tak zwanej segmentacji rynku stwierdził, że znakomitą większość jego klientów stanowią uczniowie pobliskiego liceum ogólnokształcącego. Świadomy tego, że głównym zadaniem galopującego w czasie przerwy międzylekcyjnej na targ gimnazjalisty jest jak najszybsze zakupienie towaru postanowił dokonać ważkich reform w systemie sprzedaży. Otóż każdy amator witamin może odtąd bez większych ceregieli nabywać jabłka na sztuki, płacąc po 10 złotych za jedno.

Mamy tu do czynienia z typową transakcją opartą o zasadę obopólnych korzyści. Uczeń nie sterczy w ogonku i kupuje ile chce: jedno, dwa, albo pięć jabłek, a rolnik-spęcjalista szybciej pozbywa się towaru, przy czym wychodzi mu w kalkulacji za kilogram trochę więcej niż stówa.

Traci jak zwykle ten trzeci, czyli kieszeń rodziców. Ale kto by się tym przejmował...

* * *

FIRMA „Dolam" z siedzibą na Ziemiach Odzyskanych posiadała nieco elektronicznych urządzeń produkcyjnych. Któregoś dnia w ich tryby wpadł paproch wskutek czego urządzenia stanęły. Zrozpaczona firma wysłała w Polskę dwóch fachowców z zadaniem, by prośbą lub groźbą, że wszelką cenę znaleźli potrzebne „scalaki". Fachmani jeździli kilka tygodni. Nagabywali centrale, zrzeszenia i pojedyńcze zakłady błagając o upragnione części. Uzbierało im się podczas tych podróży w kieszeniach biletów za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie wskórali jednak nic. Zakłady nie miały, albo nie chciały sprzedać, drogocennych kawałków metalu wtopionego w plastyk, a centrale, owszem, obiecywały, ale za jakieś dwa, trzy lata...

Tymczasem straty firmy rosły w miliony... W końcu psim swędem posłańcy wykryli, że w zgoła drugim krańcu Polski jest zakład posiadający w zapasie detale elektroniczne, które całej dyrekcji i rzeczonym wyżej fachmanom śniły się już po nocach. Pognali więc co sił pociągiem pośpiesznym i na drugi dzień podejmowali pod nogi szefa działu, w którego gestii leżała decyzja o sprzedaży „scalaków". Ten — udostępniwszy najpierw gościom klapę garnituru w celu wypłakania się — ustąpił.

Uszczęśliwieni fachowcy wrócili triumfalnie na Ziemie Odzyskane z bezcennymi układami scalonymi w kieszeni. Bezcennymi, chociaż gdzieś na Zachodzie napisał im ktoś na metce cenę 80 centów — za oba.

* * *

DOM Handlowy Nauki Polskiej, Spółka Akcyjna z Ograniczoną Odpowiedzialnością, której akcjonariuszem jest między innymi Polska Akademia Nauk oferuje sprzedaż sprzętu komputerowego. Mikrokomputer Sinclair'a można tam kupić już za 230 do 250 tysięcy złotych. Kolorowy monitor RGB kosztuje 3 miliony 200 tysięcy złotych, a ceny programów do SPECTRUM ustalone zostały na poziomie 30 do 50 tysięcy złotych.

Jednocześnie obowiązująca na spekulacyjnym czarnym rynku cena mikrokomputera firmy Sinclair osiągnęła 100-120 tysiecy złotych, telewizor kolorowy JVC spełniający wymogi monitora współpracującego ze sprzętem komputerowym można kupić w Pewexie za około 600 dolarów, program do mikrokomputera SPECTRUM kosztuje w Republice Federalnej, Niemiec 30 do 50 marek. Jak nietrudno obliczyć na podstawie ostatniego przykładu, kurs złotego do marki zachodnioniemieckiej Dom Handlowy Nauki Polskiej ustalił na cokolwiek nielegalnym i mało altruistycznym poziomie 1000.

Dla stworzenia tak zwanego całokształtu obrazu przytoczmy jeszcze ceny, jakie firmy produkujące elementy elektroniczne żądały za swoje wyroby w 1983 i 1986 roku.

Pamięć dynamiczna DRAM 4164 150ns kosztowała w lutym 1983 r. 63 dolary, a w lutym 1986 r. 6 dolarów USA. Programowalna i wymazywalna pamięć EPROM: — luty 1983 — 30, luty 1986 — 2,8 dolara USA. W tym samym czasie nasz producent elementów elektronicznych — centrala CEMI nie wprowadziła istotnych zmian w cenach swoich produktów.

W 1986 roku Pewex żąda za mikrokomputery ATARI 800XL 148 dolarów. Zachodnioniemiecka firma wysyłkowa VOBIS jest w stanie przysłać do Polski ten sam komputer za 180 marek (niecałe 78 dolarów).

Co na to propagatorzy masowej komputeryzacji i spece od reformy gospodarczej?

JAN MAZUR

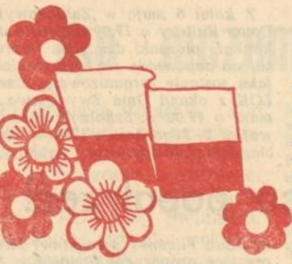

Obchody DNIA INWALIDY

Tegoroczne obchody Dnia Inwalidy zorganizowane pod hasłem „Pokój, rozbrojenie, zabezpieczenie socjalne" przez Zarząd Miejski Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdniku odbyły się 7 kwietnia w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury WSK.

W części oficjalnej przewodnicząca Zarządu Miejskiego ANNA JEZIERSKA-SZAŁACH zaznajomiła zebranych z problemami środowiska inwalidzkiego i podziękowała organizacjom społecznym za dotychczasową pomoc w rozwiązywaniu problemów ludzi niepełnosprawnych.

Następnie głos zabrał naczelnik miasta Świdnika STANISŁAW KUCHARUK, który w swym krótkim wystąpieniu przypomniał i zapewnił, że państwo otacza specjalną opieką inwalidów, a organizacje polityczno-społeczne czynnie koordynują i udzielają pomocy ludziom potrzebującym. Kończąc podziękował wszystkim udzielającym bezinteresowną pomoc ludziom niepełnosprawnym oraz udekorował medalem 40-lecia PRL długoletnią działaczkę Związku ANICETĘ CIEŚLAK.

Całość obchodów uświetniła część artystyczna, w której zaprezentowali się: Chór Seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej z wiązanką znanych i popularnych pieśni i melodii ludowych, zespoły dziecięce z ZDK z piosenkami i tańcami oraz recytujący wiersze satyryczne KAZIMIERZ KALIŃCZUK z Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Świdniku.

(ktk)

W naszym mieście przybywa samochodów. Robi sie coraz ciaśniej na ulicach i dlatego dużego znaczenia nabierają prace związane z podnoszeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego. W środę, 9 kwietnia odbył się przegląd oznakowania ulic Świdnika. Oto ważniejsze postanowienia, jakie zapadły w czasie trwania tej akcji:

- na początku ulicy Sławińskiego (od ulicy Kosynierów) ustawiony zostanie znak „zakaz zatrzymywania się";
- na ulicy 3 Maja (od ulicy Sławińskiego) pod znakiem „zakaz zatrzymywania się" będzie tablica „dotyczy także chodnika";
- na ulicy Kosynierów, obok pawilonu handlowego „Kłos" obowiązywać będzie „zakaz zatrzymywania się";
- na całej długości ulicy Świerczewskiego (od ulicy Kosynierów do ulicy 22 Lipca) obowiązywać będzie „zakaz zatrzymywania się". Parkować będzie można jedynie w zatoce przy bazie PGKiM.
- na parkingu przy ulicy Środkowej (od strony zaplecza delikatesów) uzupełnione będzie oznakowanie poziome ograniczające parkowanie jednego rzędu pojazdów.

UWAGA KIEROWCY!

Nie na pamięć!

Wynika z tego jasno, że prawie w całym naszym, ciasnym centrum nie będzie można, poza wyznaczonymi miejscami, parkować, gdyż obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się. Piszemy o tym, ponieważ wielu kierowców jeździ prawie „na pamięć", w niewielkim stopniu patrząc na znaki drogowe. Takie praktyki mogą skończyć się w najlepszym przypadku zapłaceniem mandatu.

Poza zmianami w oznakowaniu ulic zapadło także kilka innych postanowień. Generalnie trzeba odnowić lub wymienić wszystkie znaki drogowe. Na pasie oddzielającym jezdnie na ulicy Racławickiej posadzone będą krzewy uniemożliwiające przejście przez jezdnię poza wyznaczonymi miejscami. Terminy zakończenia prac nie są odległe. Część z nich ma być wykonana na koniec kwietnia, a reszta na koniec sierpnia.

(s)

Quiz esperanto

W związku ze zbliżającym się 100-leciem języka esperanto Polski Związek Esperantystów organizuje QUIZ ESPERANTO, w którym należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1) Kiedy ukazał się pierwszy podręcznik do nauki języka esperanto? (podać rok),
2) Kto był twórcą języka esperanto (podać nazwisko i lata w których żył).

Wśród uczestników quizu którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi na oba pytania rozlosuje się:

— jeden bezpłatny udział w 13-dniowej wycieczce do Bułgarii linią autokarową „Esperanto",
— jeden bezpłatny udział w 6-dniowej wycieczce na Węgry linią autokarową „Esperanto".

Terminy realizacji w bieżącym roku.

Dodatkowo — wśród osób, które udzielą prawidłowej odpowiedzi przynajmniej na jedno pytanie — rozlosuje się:

— jeden bezpłatny pobyt na wczasach w Międzygórzu w terminie od 16 do 29 sierpnia 1986 roku,
— jeden bezpłatny udział w Międzynarodowych Dniach Bydgoszczy w terminie od 1 do 6 czerwca 1986 roku.

Wśród wszystkich uczestników quizu rozlosuje się również 10 podręczników do nauki języka esperanto.

Odpowiedzi, WYŁĄCZNIE NA KARTKACH POCZTOWYCH, należy nadsyłać pod adresem: Polski Związek Esperantystów, „Quiz esperanto", 00-013 Warszawa, ul. Jasna 6, w terminie do dnia 19 maja 1986 r. Losowanie nagród odbędzie się publicznie w dniu 12 maja 1986 r. o godzinie 10.00 w siedzibie PZE w Warszawie. O wynikach losowania wszyscy uczestnicy quizu poinformowani zastaną listownie.

Zapraszamy do udziału w quizie.

O tym warto wiedzieć

NOWE MUZEUM

Na rynku meblarskim pojawiły się fotele-nowości, które jak głosi wywieszka reklamowa „dostosowują się do fizjonomii użytkownika". Następstwem będzie niechybnie otwarcie w przyszłości muzeum foteli sławnych ludzi z ich wyciśniętymi w tapicerce... portretami.

(„Rzeczywistość")

W CO GRAĆ?

Ginie „polska szkoła" gry na klawesynie, ponieważ jedynemu krajowemu producentowi (zagraniczne instrumenty są za drogie) odmówiono prawa otwarcia warsztatu ze względu na „znikomą przydatność społeczną". Frajer ten producent, który nie łapie się za fanfary, pałki, bębny, surmy zbrojne. W ostateczności za cymbergaja.

(„Przegląd Tygodniowy")

JAK SIĘ BAWIC

Prawie 22,5 tys. zł zapłacił oddział okręgowy handlu opałem i materiałami budowlanymi w Kielcach za dwie stalowe sześciokątne nakrętki o średnicy 7 cm i wysokości 5 cm. Ich wykonawcą była baza techniczno-produkcyjna Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich w Kielcach. Polska Agencja Prasowa, która przekazała tę informację, podaje również dokładną kalkulację wykonawcy producenta nakrętek. Otóż stal wraz z transportem kosztowała 69 zł robocizna z podatkiem i składką na ZUS 2372 zł. Na pozostałą sumę składają się fabryczne koszty wytwarzania (łącznie 16011 zł) oraz zysk przedsiębiorstwa wynoszący prawie 6,5 tys. zł. Jak się bawić — to już na całego.

(„Przegląd Techniczny")

Piszę do Was...

Jeden z listów mieszkańców naszego miasta, kierowanych do Komitetu Miejskiego PZPR ze względu na wagę poruszonych w nim spraw postanowiliśmy — za zgodą KM PZPR — opublikować w całości. Jest tak wymowny w swej treści, że nie wymaga komentarza...

Komitet Miejski PZPR. Piszę do Was jako jedynej instytucji, która jak chce to może coś uczynić. Należy wstawić do programu wyborczego — PROGRAM OCALENIA ESTETYCZNEGO ŚWIDNIKA! Świdnik ma możliwość stać się jednym z najestetyczniejszych miast w Polsce a zależy to tylko od dobrej woli jego mieszkańców. Nic nie trzeba robić, żadnych czynów, żadnych prac ze strony społeczeństwa a tylko nie niszczyć tego, co zostało zrobione i to co się robi nadal. Ale jak widać i to jest zbyt wiele dla naszego społeczeństwa i przerasta jego możliwości. Mieszkam tu od 34 lat i z podobnym wandalizmem, niszczycielstwem, tępotą i brakiem poszanowania ludzkiej pracy, mienia społecznego, zieleńców, drzewek, krzewów, kwietników, ławek i chodników jeszcze się nie spotkałem. Wszystko co nie jest zabetonowane i zaasfaltowane jest rozdeptywane, rozjeżdżane i niszczone. Doszło do tego, że jak się zwraca uwagę dziecku lub młodzieży spacerującej po rozmokłym trawniku to patrzą na człowieka jak na wariata, bo nie wiedzą nawet o co chodzi. Nic dziwnego bo mamusie idąc na spacer prowadzą dzieci za rączki na przełaj przez trawniki lub kwietniki. Kierowcy parkują swoje pojazdy wszystkimi kołami na trawnikach. Ciężkie, kilkudziesięciotonowe pojazdy zatrzymują się na chodnikach, przejeżdżają w poprzek przez pasy zieleni np. ul. Racławicka między piekarnią a rondem. Na ulicy Przodowników Pracy przy pawilonie handlowo-usługowym samochody dostowcze grzęzną na środku trawnika chociaż dziesięć metrów dalej mają wyasfaltowany dojazd. Zieleń rozdzielająca jezdnie na tych samych ulicach jest całkowicie rozdeptana pomimo, że zgodnie z przepisami o ruchu drogowym jezdnie o ruchu dwupasmowym piesi mogą przekraczać tylko na przejściach dla pieszych. Widzę co roku olbrzymi wysiłek miejskich służb gospodarki komunalnej ale to są syzyfowe prace, bo jak trzeba znieść dziesięć cegieł, dwie płyty chodnikowe lub kupkę zgrabionych liści lub zeschłej trawy to pojazdy MPGK lub WSK (przy hotelach) same rozjeżdżają wywrotkami lub ciągnikami z przyczepami trawniki, posadzone żywopłoty, róże, chodniki i krawężniki. Myślę, że nadszedł już czas aby wandali, bezmyślnych kierowców, tępe mamusie zaprosić przed oblicze Kolegium do spraw Wykroczeń (czy jak to się nazywa) i tak ukarać aby pamiętali raz na zawsze. A ponadto ogłosić w „Głosie Świdnika". Odpowiednie służby myślę, że powinny zweryfikować czy na niektórych przedeptanych szlakach nie trzeba zrobić przejść, bo pewne sprawy dyktuje życie a nie tylko sztywne normy i plany na papierze. Za moich dziecięcych lat grało się w palanta na jezdni i jak piłeczka upadła na trawnik to wskakiwało się po nią tak, aby nie zobaczył nikt z dorosłych i żeby nie niszczyć zieleni a dzisiaj bez najmniejszej żenady trawniki służą za boisko, deptak, parking, przejście. suszarnię bielizny i jak tak dalej pójdzie nasze miasto zamieni się w kamienną pustynię a do tego nie można dopuścić!

W.R. mieszkaniec Świdnika
(nazwisko i adres znane redakcji)

Rajdowcy Avii objęli prowadzenie w k[...]

W Kwidzyniu i Świeciu w dniach 19 - 20 kwietnia zainaugurowa[...] zon '86 najlepsi polscy rajdowcy a w ich gronie motocykliści ze [...]dnika. Na samym wstępie trzeba zaznaczyć, że świdniczanie moc[...] akcentowali swoją obecność w czołówce obejmując po dwóch p[...]

szych eliminacjach nieznaczne ale wyraźne prowadzenie w klasyfi[...] klubowej. W pokonanym polu pozostały między innymi takie rajd[...] potęgi jak PKS Kraków, Celuloza Świecie, Hutnik Kraków nie mó[...] już o nowotarskim AMK.

W rywalizacji indywidualnej po dwóch eliminacjach rajdowcy [...] również znajdują się w czołówce. W grupie A WOJCIECH DO[...] jest piąty, jego brat GRZEGORZ dziewiąty, EDWARD PRANAG[...] RYSZARD SIUDA zajmują wspólnie jedenastą i dwunastą lokatę.

(kw[...])

Kalejdoskop sportowy

JAK PO MAŚLE...
...idzie dotąd pięściarzom Avii na III froncie. Po wysokich zwycięstwach nad Stalą Sanok i KSZO Ostrowiec (po 16:4), świdniczanie rozgromili zamojskiego Hetmana 18:2! Jak tak dalej będzie II liga w boksie murowana!

WYGRANA PIŁKARZY 2:1...
...w Zamościu także z Hetmanem ucieszyła kibiców, a jeszcze chyba bardziej „potknięcie" Siarki Tarnobrzeg w... Poniatowej. Dobrze jest ale do mety jeszcze daleko!

POMARZYĆ DOBRA RZECZ!
Po wpadce w Lubartowie (porażka 0:3 z Lewartem) piłkarze Świdniczanki odrobili stracone punkty na [...] jeździe zwyciężając w Puławach [...] się II 2:1! 7 maja drużyna z [...]stycznej grać będzie o Puchar [...]ski z Budowlanymi Lublin. Jeśli [...] gra, czeka ją wolny los, a nast[...] być może spotka się z pierw[...] garniturem... Avii. O derbach [...]nika mówi się u nas już od [...]szego czasu. Być może będą!(?)

2:0 Z TĘCZĄ KIELCE...
...wygrały rezerwy świdnickiej [...] występujące w klasie międzyok[...]wej. Drużyna znajduje się na [...] „czubie" tabeli i jak widać nie [...]szcza z tonu!

(k[...])

Reporter zanotował

LICZNYM IMPREZOM ESTRADOWYM I SPORTOWO-REKREACYJNYM...
...organizowanym w tym roku z okazji 1 Maja przyjdzie w sukurs — handel. W kilku punktach miasta przewidziano otwarcie stoisk gastronomicznych i przemysłowych. Gdyby tak jeszcze pomyślano o kiermaszu książkowym, mieszkańcy miasta byliby z pewnością usatysfakcjonowani w pełni.

ŚMIGŁOWIEC NA RONDZIE...
...po odświeżeniu nabrał blasku. Wygląda wspaniale! Szczególnie wabi dziatwę, która wpatruje się w niego z zachwytem. Zdaniem wielu obserwatorów wokół niego zdałoby się również corso kwiatowe (choćby z tulipanów). Wtety na rondzie byłoby naprawdę pięknie!

PRAWIE 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH...
...widnieje już na wojewódzkim [...]cie Ogólnopolskiego Funduszu P[...]cy Szkole, a które to pieniądze [...]pracowali uczniowie ZST. W k[...]niowej zbiórce na ten cel, którą [...]wadzili wśród rodziców junacy [...] szkolnego OHP zebrano — pona[...] tysięcy złotych.

NIEBEZPIECZNY ZAKRĘT!
A skoro już o ZST piszemy sy[...]lizujemy, o niebezpiecznym zak[...] (skrzyżowaniu) które biegnie o[...] szkoły. W tym ruchliwym miejsc[...] uczniowie szkoły chodzą bezk[...] „w poprzek" jezdni nie zważając [...] znaki ostrzegawcze i zebry. Tego [...]dzaju postępowanie może się k[...] przykro skończyć.

(k[...])

Historia lubi się powtarzać. Przy końcu marca br. (podobnie jak w roku ubiegłym) funkcjonariusze RUSW z grupy drogowej prowadzili na terenie miasta akcję pod kryptonimem „Taksówka". Działania ukierunkowano na zwalczanie nieprawidłowości związanych z zawyżaniem przez kierowców opłat za przejazdy pasażerów.

Nieuczciwi taksówkarze

Tym razem pod „lupę" wzięto czterech świdnickich taksówkarzy. Kierowca „A" wyszedł cało z kontroli, kierowca „B" zawyżył za kurs od postoju taxi do Nadleśnictwa o 90 złotych, kierowca „C" o 100 złotych za kurs od postoju do SKR w Krępcu, a kierowca „D" o 130 złotych za przejazd od postoju do Mełgwi.

Nieuczciwi taksówkarze poniosą oczywiście zasłużoną karę, ale jak uchronić się od „nadpłat" za taksówkę? Trzeba po rostu zacząć liczyć. A jak?

Weźmy dla przykładu opisany wyżej przejazd taksówką do SKR w Krępcu. Przy wsiadaniu na pos[...] do taxi kierowca „łamie" obowią[...]wo licznik na którym widnieje c[...] 30 złotych. Pasażer jadąc powi[...] zwrócić uwagę na pojawienie się [...]blicy z nazwą miejscowości (ŚWI[...]NIK) przekreślonej czerwoną li[...] co oznacza koniec jazdy w I stre[...] Do tego miejsca licznik wybija n[...]częściej 40 złotych. Po dojechaniu [...] SKR Krępiec na taksometrze poja[...] się cyfra 70. Należy liczyć — [...] końcówka licznika (70 zł) = 280 [...] 280 minus 2×40 (dwukrotny doj[...] do II strefy) = 80. Zapłata dla ta[...]sówkarza — 200 złotych. Za jazdę [...] mieście na przykład do Nadleśnictw[...] należy liczyć — końcówka liczni[...] dla przykładu 55 złotych razy 2 = [...] złotych.

Przy okazji jeszcze jedna inform[...]cja. Tym razem dla posiadaczy p[...]jazdów. Parkowanie samochodów [...] motocykli na trawnikach i mi[...]scach niedozwolonych będzie kosz[...]wać tej wiosny drogo. Służby porz[...]kowe nie pobłażają!

(zo)

„Głos Świdnika" — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSŁAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPSIAK, IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik" Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, zam. 847 z dn. 28.04.86 — 3.000 — F-4

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — ADAM ŁYSAKOWSKI

www.bibliotekaswidnik.pl